

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Opieki św. Józefa
Czwartek: Wojciecha i Jerzego

CHOJNICE, czwartek dnia 23. kwietnia 1931 r.

Słońca wschód 4.25 zachód 18.43
Księżyc wschód 6.26 zach. — —

Więści o krótkiej treści

Parowiec angielski zginął na morzu Północnym

— jak przypuszczać należy wobec znalezienia kilku łodzi ratunkowych i pierścienia ratunkowego, wyłowionych na wybrzeżu Anglii. Statek miał 19 chłopów załogi.

Król hiszpański

oświadczył, przybywszy wczoraj do Londynu, przedstawicielowi pewnego pisma, że nie ma nadziei powrotu do Hiszpanji. Przeciwnie sądzi on, że pobyt jego zagranicą świadczyć będzie o tem że Hiszpanji dobrze się powodzi.

O traktat handlowy rumuńsko-niemiecki

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu rumuńskiego z propozycją podjęcia rokowań o traktat handlowy.

Rewja floty niemieckiej

W niedzielę odbyła się w Swinemünde rewja całej floty wojennej niemieckiej.

W poniedziałek z rana okręty odplynęły na ćwiczenia na pełne morze.

Statek pasażerski

został wysadzony w powietrze

W zatoce Kantońskiej wyleciał w powietrze statek osobowy. Bliższe dochodzenie ustaliło, że rabusie morscy podłożyli na statku bombę z aparatem zegarowym nastawianym na czas. Była to zemsta za to, że kapitan statku nie chciał zapłacić rabusiom żadanego przez nich haraczu.

Wskutek eksplozji zginęło 40 osób z pośród pasażerów i załogi statku.

Generalna kapituła karmelitów

W roku bieżącym upływa 300 lat od chwili, gdy karmelici bosci, wypędzeni z Palestyny przez Saracenów w r. 1291, objęli w posiadanie Górę Karmel.

W związku z tem przełożeni zakonu postanowili zwołać tam kapitułę generalną, która będzie poprzedzona uroczystym triduum.

Prześladowania religijne a handel

„Daily Express“ donosi, że trust żywnościowy w Leningradzie sfabrykował wielką ilość jaj wielkanocnych z czekolady i cukru przeznaczając je na wywóz zagranicę.

Część tych jaj była przywieziona do Anglii i sprzedana po cenie dwukrotnie niższej od ceny podobnych fabrykantów angielskich.

Królowa bułgarska członkiem trzeciego zakonu

Zarliwa miłośniczka reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka, królowa Joanna Bułgarska, wyraziła chęć posiadania prywatnego kapelana, by mogła codziennie słuchać Mszy św. Na stanowisko to został wyznaczony kapucyn, o. Leopold de Posthumia. Zakonnik codziennie rano udaje się do kaplicy katolickiej w pałacu królewskim w Sofji i odprawia tam Mszę św. w obecności królowej i siostry króla, księżniczki Eudoksjii.

Nowa prowokacja hitlerowców gdańskich

Gdańsk. W sobotę popołudniu ukazało się w mieście nadzwyczajne wydanie tygodnika hitlerowskiego pt. „Vorposten“, w którym pod reprodukcją marynarza Jeżyka z nakreśloną na piersiach swastyką oraz podciągniętą chorągwią polską wydrukowany jest dłuższy artykuł przywódcy hitlerowskiego na tutejszym terenie, Forstera, usiłujący wykazać, że Polska zdążyła do zagarnięcia siłą zbrojną Gdańsk i że nienawiść do hitlerowców objaśnia się tym faktem że są oni najwierniejszymi stróżami i obrońcami niemieckości Wolnego Miasta Gdańska i wyrazicielami jego dążeń do powrotu do Rzeszy.

Forster twierdzi, że sprzymierzeńcami Polaków są socjaliści, którzy powinni przeto ulec zażądaniu. Poza tem artykuł zawiera szereg wywodów, zmierzających do udowodnienia, że czyn na statku „Kopernik“ nie mógł być dokonany przez hitlerowca. Narodowi socjaliści, kończy Forster, dumni być powinni z nienawiści do nich ze strony Polaków i wiernie stać murzą przy swoim przywódcy Adolfie Hitlerze. Pomimo, że artykuł zawiera wiele podburzających hasel przeciwko socjalistom i Polakom, rozpowszechnienie jego nie znalazło żadnej przeszkody ze strony kompetentnych czynników.

Jaskrawe wypadki z ostatnich miesięcy obrazujące stosunek Gdańska do Polski

W związku z ostatnimi zajściami na terenie w. m. Gdańska i spowodowaną przez nie rezygnacją generalnego komisarza R. P. w Gdańsku m. in. Strassburgera, nie od rzeczy będzie przytoczyć szereg faktów z ostatnich kilku miesięcy, najdosadniej ilustrujących „lojalność“ Gdańska w stosunku do Polski.

Skrzynki pocztowe

W czasie od 4 października ub. r. do 24 lutego br. zostały polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku 10 razy uszkodzone. W jednym tylko wypadku, a mianowicie przy uszkodzeniu skrzynki przy Reithahn w dniu 12 października ub. r. ujęty został sprawca, kelner Paweł Slaykowski. Po odnośnej wymianie zdań pomiędzy Komisarżatem R. P. w Gdańsku a „Justizabteilung“ Senatu, postawił prokurator gdański wniosek o ukaranie na podstawie art. 304 kodeksu karnego (uszkodzenie przedmiotów użyteczności publicznych). Jednakże gdański „Einzelrichter“, przed którym Slaykowski stanął, sprzeciwił się wnioskowi prokuratora i Slaykowskiego uwolnił od winy i kary, twierdząc, iż poczta polska szkodzi interesom Gdańska, wobec czego polskie skrzynki nie mogą być uważane za przedmioty użyteczności publicznej.

Napady na młodzież

13 listopada ub. roku hitlerowiec Guenther Rekowski zbil w pociągu za mówienie po polsku 10-letniego ucznia polskiego Franciszka Schuhmanna. Senat uważa całą sprawę za mało znaczną i oddała matkę Schuhmanna, biedną wdowę, na drogę prawną. 27 listopada ub. roku zostali napadnięci studenci polscy (Grabski i tow.) przez grupę bokserów, pomiędzy którymi byli także gdańscy funkcjonariusze policyjni. Przyczyną napadu było również mówienie przez studentów po polsku. Prokurator umorzył śledztwo, tłumacząc się, iż nie można ustalić, kto był napastnikiem. 28 marca br. zostały spoliczowane w pociągu przez Artura Pengnitta, 3 uczennice gimnazjum polskiego, również za używanie języka polskiego.

Napady na urzędników

23 grudnia napadli hitlerowcy w pociągu pomiędzy Wrzeszczem a Gdańskiem na grupę polskich urzędników kolejowych za mówienie po polsku. Prokuratorja śledztwo umorzyła. 27 grudnia ub. roku pobity został inspektor celny inż. Roupert przez kupca Schimanskiego w obecności 2-ch funkcjonariuszów celnych gdańskich. Senat dał wykrętną odpowiedź i przeciw Schimanskiemu nie wytoczył dochodzenia. 13 stycznia br. zabity został śp. Styrbicki przez Gengerskiego. Sąd przysięgłych wydał 10 marca wyrok uwalniający.

Uszkodzenia rzeczowe

W lutym br. został zalepiony szyld Etapu Emigracyjnego ulotkami hitlerowskimi. Policja sprawców nie wykryła. W dniu 10 bm. wybito szyby w ochronce polskiej w Langgarten. Sprawcy nie zostali ujęci. Prosto jeszcze do Senatu nie skierowano uwagi na obecną sytuację.

Napad na marynarza

W dniu 6 bm. po godz. 8 wieczorem miał miejsce napad 3 nieznanych osobników na statek polski „Kopernik“, będący własnością „Luszczarni ryżu“ w Gdyni. Napastnicy pobili i poranili do utraty przytomności dozoruującego marynarza, wycinając mu na piersiach znak hitlerowski „Hackenkreuz“. Ten sam znak wycięty został na zawieszonyj na ścianie w kajucie kapitana banderze okrętowej oraz innych także znajdujących się przedmiotach. Sprawcy nie zostali przez władze policyjne wykryci, natomiast władze gdańskie wytoczyły przeciwko polskiemu marynarzowi Jerzykowi postępowanie karne, posądzając go, że incydent był tylko jego wymysłem, a ranę sam sobie zadał. Władze sądowe w Gdańsku pospieszyły się tak bardzo z likwidowaniem tego incydentu w sensie nie uznienia zadość sprawiedliwości, lecz sfalszowania prawdy, że już 11 kwietnia skazały Jerzyka na 6 tygodni aresztu za „Grobe Unfug“ czyli niedozwolony wybryk.

Zjazd „Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich w Polsce“

W niedzielę 19 bm. odbył się w Krakowie zjazd organizacyjny „Zjednoczenia kobiet słowiańskich“ Grupy Zjednoczenia istnieją już w innych krajach słowiańskich. Obecnie grupa taka powstała w Polsce, w różnych środowiskach świata kobiecego. Na zjeździe krakowskim reprezentowane były miasta: Kraków, Warszawa, Lwów, Poznań, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Mława, Pułtusk, Sosnowiec, Toruń, Włocławek, Katowice, Zakopane, Stanisławów, Płock, Milanówek, Biała Podlaska i Wyszaków nad Bugiem.

Zagaiła posiedzenie przewodnicząca Koła Krakowskiego p. M. Siedlecka. Do prezydium zjazdu weszły pp. posłanka Marja Zaworska, jako przewodnicząca, senatorka Hubicka, b. senatorka Szembek, posłanka Waśniewska, b. posłanka Łądzina. Zjazd omawiał sprawę statutu, który obowiązywał by wszystkie grupy słowiańskie, oraz program wszechsłowiańskiego zjazdu kobiet, który odbędzie się w maju rb.

Nasza emigracja

Kilku dni temu odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Emigracyjnej.

Porządek dzienny obejmował prócz zagajenia uchwalenie regulaminu Rady oraz referaty o koniunkturach emigracyjnych i o organizacji ruchu emigracyjnego w kraju oraz technice opieki nad nim.

Poruszono również sprawy polskich koncesji w Peru i okres próbnego osadnictwa w tym kraju.

Posiedzenie Rady otworzył p. minister pracy i opieki społecznej dr. Stefan Hubicki. Ponadto obecni byli p. minister reform rolnych dr. Kozłowski, który interesuje się specjalnie sprawami emigracyjnymi oraz p. wiceminister pracy i opieki społecznej Tadeusz Szubartowicz.

P. minister Hubicki, zagajając zebranie, scharakteryzował cele i zadania Państwowej Rady Emigracyjnej dla zagadnienia emigracji.

W dłuższym przemówieniu p. minister zwrócił przede wszystkim uwagę na stosunek społeczeństwa do tych zagadnień i podkreślił, iż stosunek ten nie jest pozbawiony pewnej przesady i szkodliwego nieraz dla sprawy sentymentu.

Nasza emigracja — to zdobywanie nowych możliwości pracy polskiej tak, jak kiedyś, zdobywały dla siebie inne kraje europejskie.

Za co został skazany „biskup” Kowalski

Ponurem echem rozeszła się w swoim czasie wieść o rozpustnych orgiach w murach plockiego „klasztoru”. Na skutek doniesień prasy władze bezpieczeństwa przeprowadziły pierwsiastkowe dochodzenia, które w straszliwy sposób obciążły całą sektę marjawicką, a zwłaszcza jej przywódcę Kowalskiego. Rozpustnikowi plockiemu wytoczono proces. Przez wszystkie instancje sprawa przeszła i wreszcie Kowalski został skazany łagodnie na 3 lata ciężkiego więzienia.

Obecnie sąd ogłosił motywy swojego wyroku. W motywach zaraz na wstępie sąd oświadcza: „Obrona chce nadać sprawie to wybitnie religijne i dla uzasadnienia swej tezy czerpie przykłady z dziejów minionych, kiedy wiekami toczyły się walki religijne i w sprawie Kowalskiego widzi dalszy ciąg tej walki, a mianowicie zwalczanie przez Kościół rzymsko-katolicki sekty marjawickiej”.

Kłam temu jednak zadają zeznania świadków, którzy wszyscy zgodnie podkreślają niedwuznaczne zachowanie się w „klasztorze” „arcybiskupa”. Z drugiej strony dziwne wydaje się nadawanie przez obrońców sprawie tej tak wysokiej roli, jaką jest „walka ideowa z Kościołem”. Przecież głowa malkontentów, Kowalski, oskarżony był nie o żadne herezje lecz o czyny pozostające w kolizji z kodeksem karnym, za co państwo przewiduje od 2 do 6 lat ciężkiego więzienia. Fakt rozpusty potwierdzony był przez kilkadziesiąt osób, trudno więc wszystkim przypisywać zbiorową nienawiść do „klasztoru”, a nawet do Kowalskiego.

W dalszym ciągu ważną rzeczą jest to, że proces spowodował zeznanie nie katolickiej, „wrogo usposobionej do marjawitów”, lecz zeznanie Eugenji Osinowej, prawosławnej.

Przechodząc do zeznań świadków odwoławczych tj. ze strony obrony, Sąd Apelacyjny stwierdza: „Trzeba mieć na uwadze, że niektórzy z tych księży są również posiadaczami czyny lubieżnej. Zachodzi tu pewna solidarność. Oni muszą bronić Kowalskiego i starać się o istnienie sekty, z którą są związani, bo gdyby ta sekta rozpadła się, dola ich byłaby bardzo smutna”.

Co do żony Kowalskiego, Wiluckiej, to Sąd stwierdza, że nie stawała ona w obronie dziewcząt, gdyż nie miała do tego prawa. I wbrew przypuszczeniom obrony — Wilucka właśnie tolerowała wszelkie czyny swego „małżonka”, w przeciwnym razie wyrzuciłby ją z „klasztoru”.

Wśród wszystkich świadków dziwne stanowisko zajmuje niejaki p. Zarębski. Był on początkowo gorliwym wyznawcą marjawityzmu. W tym czasie, kiedy zbierał wszelkie dowody przeciw sekcje, Zarębski pozostawił syna na wychowanie w „klasztorze”.

W dalszym ciągu motywów, Sąd bardzo szczegółowo zajmuje się poszczególnym zeznaniem każdej z t. zw. „mandolinistek”. Zeznania bezsprzecznie wykazują potworne obciążenia zarówno Kowalskiego jak i jego żony Wiluckiej.

Z kolei Sąd apelacyjny zajął się także wydaniami Kowalskiego.

„Trzeba się zgodzić z obroną, że to są przenośnie dla laików niezrozumiałe, i dla tego bezpieczniej jest nie zagłębiać się w nie, bo może zabraknąć tego natchnienia niezbędnego, aby to wszystko zrozumieć i dojść do tego przekonania, że zakrawa to na pornografię i na dowód ordynarnego ateizmu, albo, że jest to usprawiedliwienie sprytnie skomponowane przez Kowalskiego dla rozprzeszenia siebie samego”.

Zjawisko to nie może się oczywiście obejść bez pewnych ofiar i jakkolwiek Polska nie jest w stanie dać emigrantom tak daleko idącej opieki, jak np. Japonia swoim emigrantom, to jednakże nasi wychodźcy znajdują się w lepszych warunkach, niż kiedyś znajdowali się pierwsi emigranci krajów europejskich, które posiadają już dzisiaj poważne środki emigracyjne.

Zwracając szczególną uwagę na ten fakt szkoda dliwego sentymentu p. min. Hubicki wyraził nadzieję, że Państwowa Rada Emigracyjna, która składa się z przedstawicieli społeczeństwa, dopomoże władzom do należytego oświadczenia tego społeczeństwa, gdyż, tak, jak wojna, musi pochłaniać ofiary, tak i zdobywanie terenów emigracyjnych nie może się obejść bez pewnych ofiar.

Wreszcie p. min. Hubicki wyraził ufność, że praca Rady Emigracyjnej będzie dążyła do celowych rozstrzygnięć i pomoże ministerstwu pracy i opieki społecznej w jego działalności nad należytem załatwieniem dla państwa tego, tak ważnego zagadnienia.

Po przemówieniu p. ministra przewodnictwo objął p. Bolesław Nakoniecznikoff, dyrektor urzędu emigracyjnego, poczem sprawozdanie z działalności urzędu emigracyjnego zdał p. wicedyrektor Biesiekiński oraz naczelnik Durkacz.

Najbardziej charakterystyczne jest „samoskarżenie” Kowalskiego, który te wszystkie swoje czyny lubieżne kładzie na karb „pokusy ducha południowego”. Tę „pokusę ducha południowego” został rzekomo ukarany za pychę, jakiej nabral po wyniesieniu go na stanowisko „biskupa” marjawityzmu.

To wszystko powinno wreszcie otworzyć oczy miarodajnych czynników, które za wszelką cenę powinny zamknąć gorszące siedlisko brudów malkontentów i nie pozwolić na dalszą destrukcyjną akcję rozpustników marjawickich z Kowalskim na czele.

Przewód sądowy wykazał, że dłuższe tolerowanie tej sekty jest szkodliwe dla moralności publicznej.

Czas wreszcie, aby z ohydą plocką władze skończyły ostatecznie. „Polska”.

Włosi o przewrocie hiszpańskim

Rzym. Upadek monarchji hiszpańskiej wywarł we Włoszech wielkie wrażenie.

Ludzie, którzy objęli władzę w Hiszpanji, zdaniem opinii włoskiej, nie posiadają określonego programu politycznego. Pomiędzy socjalistami, liberałami i komunistami istnieje silny antagonizm, a w dodatku ustąpienie króla wytworzyło brak hamulca ruchów separatystycznych.

W pewnych kołach politycznych włoskich twierdzą, że Katalonia oddawna jest przedmiotem politycznych aspiracji Francji, a Marokko może stać się łatwo zdobyczą imperjalizmu francuskiego, jeżeli wojskowe panowanie Hiszpanji nad plemieniem Riffu zostanie zachowane.

W innych kołach włoskich utrzymuje się podejrzanie, iż Francja przyczyniła się do podważenia republikanów. Osłabiona Hiszpanja zdaniem niektórych kół włoskich, uczyni Francję jeszcze silniejszą na morzu Śródziemnym. Sytuacja ta — zdaniem włoskich sfer politycznych — winna bez względu na siebie baczną uwagę nie tylko Włoch, lecz i W. Brytanji.

Wypadkami w Hiszpanji interesują się również i koła watykańskie które nazewnątrz okazują obojętność. Jeden z dzienników rzymskich, oceniając sytuację w Hiszpanji, pisze, że konserwatywnym klerykalnym w Hiszpanji stał się jedną z głównych przyczyn rewolucji. Konserwatyzm ten był barjerą, poza którą feudalna i średniowieczna Hiszpanja przedstawiała się wszelkim nowoczesnym prądom, które kształtują dzisiaj polityczne życie Europy.

Tego rodzaju krytyka nie jest oczywiście, przychylnie widziana w kołach watykańskich tembardziej, że ze zniknięciem monarchji austriackiej, a obecnie hiszpańskiej, stolica apostolska musi z konieczności oprzeć się silniej na monarchji i rządzie Włoch, które to państwo jest jedynym rzymsko-katolickim wielkim mocarstwem pod władzą króla.

Rząd hiszpański a religja

Madryt. — Prezydent Zamorra złożył niezwykle ważne oświadczenie w sprawach religijnych, które szczególnie w Hiszpanji mają olbrzymie znaczenie. Otóż według słów Zamorry, jeszcze w grudniu z. r. odbywały się tajne zebrania rewolucyjnego komitetu, w czasie których m. in. zastanawiano się również nad kwestją religijną przyszłej wolnej Hiszpanji. Jeszcze wtedy uchwalono, iż w sprawach religijnych zastosowana winna być najdalej

idąca tolerancja i niemieszanie się państwa do spraw religijnych.

Obecnie te uchwały nabierają znaczenia i będą podstawą polityki rządu w sprawach religijnych. Sam Zamorra, będący jak wiadomo pobożnym czło-wiekiem, wyraził równocześnie prywatny swój pogląd, iż na mocy tradycji, choć bez ingerencji państwa, religja rzymsko-katolicka będzie narodową religją w Hiszpanji.

Istniejącym klasztorom i kościołom nie grozi żaden gwałt ze strony rządu, podkreślił z naciskiem prezydent, kierując to oświadczenie dla oficjalnej wiadomości nuncjusza papieskiego z prośbą, by nuncjusz zakomunikował o tem Papieżowi.

Hiszpanja musi odzyszczyć swą armję

od wtrącania się do polityki

Paryż. Francuskie koła polityczne twierdzą, że nowy rząd hiszpański otrzymał w spadku po monarchji: naród zgodny w dążeniu do jednego wspólnego celu, sprawną administrację, dobrze wyćwiczoną armję i policję. Pozostaje więc tylko utrzymać ten spadek, dodać do niego swobodę i postęp i starać się o uzdrowienie finansów i odzyszczenie armji od wtrącania się do polityki.

W skład nowego rządu wchodzi nader różne stronnictwa i zapewne trudno będzie uzgodnić ich żądania, lecz należy być dobrej myśli, ponieważ góruje w rządzie dobra wola.

Bez Polski niema bezpieczeństwa Czechosłowacji

Coraz bardziej gorączkowo i nerwowo poszukuje się w Czechosłowacji środków, mogących doprowadzić do stworzenia przeciwwagi dla bloku pangermańskiego, jaki powstałby w razie dojścia do skutku unji celnej austriacko-niemieckiej. Nic dziwnego, skoro niebezpieczeństwo grozi najpoważniej Czechosłowacji, której polityka doprowadziła to państwo do niemal całkowitej izolacji. Czesi kłotali niejednokrotnie bardzo złośliwie wyciągniętą przez Polskę rękę do zgody, nie chcieli mieć przyjaciół na swej północno-wschodniej granicy. Starali się jedynie o przyjaźń Rumunji, z którą łączy je wąski pas graniczny. Gdyby więc Polska nie pozostała mimo wszystko przyjaźnie usposobiona do Czechosłowacji, państwo to byłoby ze wszech stron otoczone wrogami. A układ geograficzny Czechosłowacji umożliwiłby w wypadku wojny rozszarpanie jej w b. krótkim czasie.

To też dziś coraz częściej zwraca Czechosłowacja swój wzrok ku Polsce. Nawet najbardziej polakożercze pisma powoli przestają pluć śliną nienawiści. Takim pismem był „Moravsko-Slesky-Denik”. I ono również zmienia dziś ton.

W jednym z ostatnich numerów tego dziennika zamieszczony został artykuł Otokara Leblocha pt. „Przyczynę do koncepcji słowiańskiej polityki”, w którym autor w odpowiedzi na układ celny austriacko-niemiecki omawia obszernie możliwość unji gospodarczej państw słowiańskich, wobec tego, że przeciwko nim głównie jest skierowane posunięcie niemieckie.

Autor uważa za możliwe dojście do skutku unji Polskiej, Czechosłowacji i Jugosławji, do której niewątpliwie przyłączyłaby się także Rumunja i Bułgarja. Państwa te obejmują duży obszar gospodarczy, samowystarczalny i posiadający dostęp do morza we wszystkich kierunkach, mianowicie na Bałtyk przez Polskę, na Adriatyk przez Jugosławję i na Morze Czarne przez Rumunję i Bułgarję. Ponadto państwa te rozporządzają pierwszorzędą arterją komunikacyjną — Dunajem. Zbliżenie gospodarcze tych państw może się odbywać etapami, za pierwszy etap autor uważa unję celną pomiędzy Polską, Czechosłowacją i Jugosławją.

Te trzy państwa stanowią blok 60 milionów ludności i posiadałyby do swej dyspozycji porty morskie na północy Gdynia oraz Dunaj i stanowiłyby dostateczną zapórę dla projektów niemieckich.

Takie zbliżenie gospodarcze nie wątpliwie stałoby się etapem do całkowitego zbliżenia państw słowiańskich, aby przygotować się do oczekujących je wielkich zadań przyszłej słowiańszczyzny.

Pismo podnosi więc znów rzucony w swoim czasie projekt unji celnej polsko-czechosłowackiej. Nie jest to w tej chwili już tak charakterystyczne, bardziej charakterystycznym jest natomiast fakt, że czyni to osławiony „Moravsko-Slesky-Denik”. Dowodzi to, że i w najbardziej szowinistycznych kołach czeskich zaczyna świtać zdrowy rozsądek.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Unja” — że żadna koncepcja, mogąca gwarantować bezpieczeństwo Czechosłowacji, nie jest bez Polski możliwa. Im głębiej będzie to rozumiane w Czechosłowacji, tem mniej będzie wystąpienie polakożerczych, jakich nie szczędził sobie doniedawna wspomniany dziennik. Wyjdzie to na dobre przedewszystkiem Czechosłowacji.

Z naszej strony pragnęlibyśmy przede wszystkim, aby, jeśli w Czechosłowacji ujawniła się szczerą wolą ułożenia zgodnego współżycia z Polską, okazało się to w pierwszym rzędzie w odniesieniu do krzywdzonych dotychczas Polaków w Czechosłowacji.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 22. kwietnia 1931 r.

Podziękowanie.

Na magistracką kuchnię ludową złożył N. N. 1 cielaka.

Ofiarodawcy składam niniejszym serdeczne podziękowanie.

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

Zebranie Chrześc. Narod. Stow. Nauczycieli

odbędzie się — jak wynika z komunikatu, umieszczonego w rubryce „Ruch Towarzystw“ nie w Czersku, lecz w Chojnicach, na co specjalnie zwracamy uwagę. W numerze wczorajszym przez niedopatrzenie przy łamaniu gazety notatka ta dostała się pod Czersk.

Oferta na instalacje piorunochronów.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza publiczny przetarg ofertowy na roboty instalacji piorunochronów 1) w magazynach wojskowych — Cezew, 2) w magazynach wojskowych — Chojnice).

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach należy składać do kancelarii 8. Okręg. Szef. Budownictwa — Toruń, Łazienna nr. 11, do godz. 12 dnia 27 kwietnia 1931.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do ofert należy dołączyć wadium wynoszące 3 proc od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłatę w Kasie Skarbowej kwotę względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Zebranie SMP. Męskiej.

Zebranie zebrało w obecności 80 członków drh. prezes witając ks. patrona Borzyszkowskiego i licznie przybyłych gości. Po przeczytaniu protokołu głos zabrał ks. patron by w związku z nowoprzybytymi członkami zapoznać ich z organizacją S. M. P. a u innych znajomości o celach i idei pogłębić.

Chcąc dokazać czegoś należy iść wspólnie w organizację i otóż w zrozumieniu Młokiewiczowskiego wezwania „Razem młodzi przyjaciele“, podjęto w odrodzonej Ojczyźnie organizację młodzieży w SMP. Ruch ten dzisiaj przedstawia się wspaniale. Wszędzie zorganizowane stowarzyszenia pod ojcowską opieką księży, dającą gwarancję że młodzież tam bezpieczna od zgubnych prądów czasów obecnych. Celem SMP. to gromadzenie w swych szeregach młodzież pozaszkolną, by dać jej oświatę, wychowanie religijne i trzeźwy pogląd na życie i wyrobienie silnej woli. Idea zaś stowarzyszenia to odrodzenie Polski po długiej niewoli. SMP. ma nam dać elitę młodzieży dzielnej, która by potrafiła być nie tylko dobrymi ludźmi, ale nadto niezachwianą w przekonaniach religijno-moralnych, dalej członków świadomych czekających ich obowiązków przyszłego obywatela polaka. Orodzić zaś Polskę możemy jedynie przez ludzi moralnie wysoko stojących, a którzy pragną Boga w szkole w domu, w rządzie i wszelkich poczynaniach. W końcu ks. patron apelował by członkowie dzielnie pracowali a przez swą pracę przyczynili się do ziszczenia przedwzrostnej idei Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Katolickiej — by oddać Polskę Chrystusowi. Prezes podziękował ks. patronowi za głęboko ujęty wykład referował sprawę wycieczki do Lichnow, która ma się odbyć w niedzielę z udziałem orkiestry. Po wolnych głosach zamknięto zebranie.

W dniu 3. maja

wszystkie okna winny być iluminowane nalepkami! Dając 10 groszy za nalepkę, popieracie równocześnie oświatę polską.

Nabyć można nalepkę w Czytelnicy Ludowej, w Księgarni Dziennika Pomorskiego i p. Zimnego oraz w składzie papieru p. Rudnickiej.

Urzędy i szkoły uprasza się zgłosić zapotrzebowanie w Inspektoracie Szkolnym.

Kredyt dla rzemiosła.

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała dla rzemiosła i drobnego przemysłu dalszy kredyt ulgowy na 10 kwartałów na cały powiat chojnicki, łącznie z miastem Chojnice, który ma być rozdzielony pomiędzy rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, zamierzający korzystać z wyżej wspomnianego kredytu winni stawić w terminie najpóźniej do 1 maja 1931 r. umotywowane wnioski do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach ul. Gdańska 23 z podaniem dwóch pewnych ręczyeli.

Podania pozostające bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Imienna lista płatników podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 wyłożone jest do publicznego wglądu w ratuszu pokój 12 na przeciąg 4 tygodni.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 21 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenie: woźny kolejowy Leon Kurs, córka Lidla.

Wojna światowa w odczytach dla maturzystów.

W ramach odczytów dla maturzystów znany i zasłużony badacz i historyk Wielkiej Wojny Światowej i Legionów Polskich, mjr. dr. Wacław Lipiński, wygłosi specjalny cykl odczytów, w którym przedstawi wojskową i polityczną polską działalność niepodległościową w tym okresie. Mjr. Br. Lipiński wygł. odczyty nast.: Dnia 29. 4. o g. 15,15 „Europa i Polska przed wojną światową (Polska po klęsce powstania 1863 r. Sytuacja polityczna państw europejskich. Groźba wojny światowej). Dnia 2. 5. o godz. 15,30 „Prace wyzwolenicze w Polsce i organizacje wojskowe przed wojną światową“. (Podjęcie hasła walki o niepodległość. Działalność Piłsudskiego w latach 1905 — 1914. Związki i Drużyny Strzeleckie). Dnia 4. 5. o godz. 15,50 „Legiony Polskie i Polska Organizacja Wojskowa na tle wojny światowej“ (Wojna światowa. Jej przebieg w latach 1914 — 1916). Dnia 5. 5. o godz. 15,50 „Sprawa polska w drugiej połowie wojny światowej“. (Zwrot w sprawie polskiej w r. 1916 i 1917. Akt 5 listopada. Rewolucja rosyjska 1917 r. i polska akcja przeciwko państwu centralnym). Dnia 6. 5. o godz. 15,50 „Zakończenie wojny światowej i zdobycie przez Polskę niepodległości“. (Formacje wojskowe na wschodzie. Armia polska we Francji. Klęska państw centralnych. Zdobycie niepodległości). Dnia 8. 5. o godz. 15,50 „Wojna polsko - rosyjska 1918 — 1920“ (Przebieg działań wojennych. Walki o I. wów i Wilno. Kampania 1919 r. Bitwa warszawska i bitwa nad Niemnem).

5 lat ciężkiego więzienia.

Onegdaj przed wzmocnioną Izbą Karną w Chojnicach, stał Leon Trzciniński z Ossowa oskarżony o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz państwa ościennego. Wyrokiem Izby Karnej skazano Trzcinińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia. T. ma do odsiedzenia jeszcze dwuletnią karę za przemytnictwo. obrońca p. adw. Radwański wniósł odwołanie.

Nie pozostawiać rowerów w korytarzach.

W poniedziałek w godzinach wieczornych (godz. 9 — 10) z korytarza domu położonego przy ulicy Cmentarnej 2, skradziono p. Feliksowi Kiedrowskiemu rower marki „Miffa“ nr. 385009. Karta rejestracyjna Chojnice 320. Wartość roweru 250 Kradzieże podobne jak wynika z doniesień prasy codziennej powtarzają się bardzo często. Niech wy padek powyższy będzie przestroją dla tych, którzy lekkomyślnie wieczorem kiedy najłatwiej jest umknąć złodziejowi, pozostawiają rowery w korytarzach lub przed domami.

Kurs koszykarsko - wikliniarski.

Wobec pomyślnego rozwoju uprawy wierzby koszykarskiej i związanego z tem przemysłu koszykarskiego a odczuwanego w tej dziedzinie braku instruktorów Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu łącznie z Pomorską Izbą Rolniczą organizuje ośmiotygodniowy praktyczno - teoretyczny instruktorski kurs koszykarstwa galanteryjnego i uprawy wikliny w czasie od dnia 5 maja do 20 czerwca 1931 r. włącznie.

Program kursu obejmuje następujące wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne:

- I. Wykłady teoretyczne:
 - a) z dziedziny koszykarstwa:
 - 1) Wiadomości ogólne i historia koszykarstwa.
 - 2) Koszykarstwo galanteryjne,
 - 3) Koszykarstwo meblowe,
 - 4) Surowce używane w koszykarstwie,
 - 5) Pozyskanie surowców i przygotowanie do przeróbki,
 - 6) Przemysł koszykarski.
 - b) z dziedziny uprawy wierzby koszykarskiej:
 - 1) Ogólne wiadomości o wierzbie i jej użytkowaniu,
 - 2) Hodowla wierzby koszykarskiej.
 - 3) Różne sposoby prowadzenia i eksploatacji gospodarstwa wiklinowego,
 - 4) Organizacja i obliczenie rentowności gospodarstwa wiklinowego.
 - II. Zajęcia praktyczne:
 - a) z dziedziny koszykarstwa:
 - 1) Ćwiczenia w wyplataniu przedmiotów wszelkiego rodzaju z wikliny, trzciny, lyka i słomy,
 - 2) Ćwiczenia w rysowaniu konstrukcyjnym przedmiotów, mających się wyplatać.
 - b) z dziedziny wikliniarstwa:
 - 1) Praktyczne zajęcia w plantacji. Zapoznanie z całokształtem prac przy uprawie wikliny.
 - 2) Ćwiczenia z dziedziny użytkowania plantacji.
 - III. Ogólne:
 - 1) Ćwiczenia z zakresu prowadzenia prac instruktorskich informacyjno - propagandowych.

Ogólna ilość godzin zajęć na kursie wynosi przeciętnie 8 godzin dziennie. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywać się będą od godz. 8-iej do 13-iej i od 15 do 18-iej.

Po ukończeniu kursu, uczestnicy będą poddać egzaminowi, poczem otrzymają świadectwa z ukończenia kursu.

Kurs zorganizowany zostaje dla instruktorów rolniczych, samorządowych i społecznych, dla nauczycielstwa oraz wogóle osób, pragnących oddać

Jak podtrzymać siły duchowe i fizyczne? Na to najważniejsze pytanie otrzymacie odpowiedź i wyjaśnienia wraz z próbną dozą FREGALINU Dr. Med. H. Schulze zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązań. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać we własnym interesie i napisać do Dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2.

się pracy nad krzewieniem i rozwojem odnośnych gałęzi przemysłu ludowego.

Za udział w kursie opłacają uczestnicy jednorazowo 15 złotych ponadto ponoszą koszty utrzymania i noclegów.

Dla uczestników, chcących korzystać ze zbiorowych noclegów, przygotowane będą łóżka (bez pościeli, za pościel oddzielną opłatę) w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego) za opłatę od 0,50 — 1,00 zł. za jedną noc i łóżko), tamże może być urządzona wspólna kuchnia.

Uczestnicy otrzymają po ukończeniu kursu po wrotne karty kolejowe z 66 proc. zniżką.

Podania o przyjęcie na kurs skierować należy do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ul. Sienkiewicza 40.

Podanie winno zawierać: imię i nazwisko kandydata jego zawód, miejsce stałego zamieszkania i krótkie oświadczenie, w jaki sposób kandydat zamierza wykorzystać nabyte na kursie wiadomości Termin zgłaszania się upływa z dniem 1 maja rb. Zjazd uczestników w Toruniu dnia 4 maja rb. Zapisy i zgłoszenia przybyłych na kurs przyjmuje Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10 (p. Szydłowski).

Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu.

Powiat

Ogorzeliń. W numerze 48 naszej gazety z dnia 28 lutego 1931 roku ukazała się notatka o tem, że na zabawie jeden z podoficerów I. Baonu Strzelców w Chojnic, miał za podniesienie rekwizytki pewnemu Niemcowi otrzymać paczkę Pomorskich. Wiadomość tę otrzymaliśmy od obywatela ogorzelińskiego i na jego odpowiedzialność została owa notatka umieszczona. Sprawę rzekomego zajścia skierowano do żandarmerji, która po dochodzeniach stwierdziła że w prawdzie podoficer podniósł rekwizytkę którą upuścił niejakiś Gorecki, jednakowoż bez poprzedniego powiadomienia że za podniesienie otrzyma papierosy. Wobec tego prostujemy notatkę.

Z POMORZA

Zgon najstarszego obywatela.

Grudziądz. Zmarł najstarszy obywatel miasta Grudziądza, Edmund Podwójski, liczący 102 lata. Podwójski nigdy w swym życiu nie chorował i do ostatnich chwil zachował czerstwość i zdrowie. Zmarły jeszcze przed kilku minutami rozmawiał ze swą rodziną, poczem nagle zaśląbl i życie zakończył.

Morski instytut rybacki

Od r. 1928 funkcjonuje w Gdyni Morski Instytut Rybacki. Zadaniem Instytutu jest przyspieszenie rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego. W tym celu Instytut prowadzi prace badawcze wyszukiwania nowych i obfitujących w ryby miejsc połowu, urządza połowy próbne, nabywa i odstępuje rybakom na dogodnych warunkach wzorowe kutry i narzędzia, udziela zwrotnych subwencji i zapożyczeń na cele rozwoju rybołówstwa i stypendjów na studia w tym zakresie, współdziała w organizacji spółek rybackich itd. Instytut posiada 2 duże kutry rybackie, z których „Ewa“, przeznaczona jest do badań morskich, „Starnia“ prowadzi próbne połowy i służy do szkolenia załóg rybackich. Instytut zorganizował „Kasę samopomocy rybackiej“, Zachęcił rybaków do stosowania przy połowach t. zw. „włóków szprotowych“, co daje naogół dobre rezultaty, zorganizował przy Urzędzie Morskim w Gdyni specjalne kursy dla rybaków. Przy pomocy kredytowej Instytutu powstała w Chojnicach pierwsza w kraju fabryka sieci rybackich, która wkrótce zaspokoi zapotrzebowania na sieci, sprwadzane dotychczas z zagranicy.

Ostatnio warszaty Morskie Instytutu rybackiego w Gdyni przystąpiły do budowy pierwszej serii większych kutrów motor. dla połowów na dalszych wodach Bałtyku. Budowa tej flotyli rybackiej odbywa się z funduszy państwowych, przeznaczonych na popieranie dalekomorskiego rybołówstwa.

**Najwyższy czas!
odnowić przedpłatę!**

RUCH W TOWARZYSTWACH

Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powzecznych. — Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. o godz. 15 w szkole powszechnej. Ze względu na ważność porządku obrad udział P. T. Członków konieczny Zarząd.

Pocóż długie wyjaśnienia,

skoro fakty, które przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „Fregalin“, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin“ nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin“ przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. Prosimy dokładnie przeczytać co piszą do nas o działaniu „Fregalinu“, osoby, których fotografie podajemy, a sami osądźcie czem jest „Fregalin“. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranic, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notariusza „Fregalin“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznią Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzamy pod kontrolą powag naukowych



Nussbaum b) Bretten i
Pad 5/X 1930.

Niniejszem donoszę, że Fregalin wyleczył mnie z ischiasu oraz drżenia rąk. Serdecznie dziękuję i będę polecała wszystkim Wasz Fregalin.

Ilse Bischoff.



Göhlen Guben Land N.
L. d. 28. 9. 30.

Działanie Fregalinu jest cudowne. Z radością mogę zakomunikować że Fregalin bardzo mi pomógł. Od dłuższego czasu cierpiałem na silne bóle żołądka. Po użyciu tabletek Fregalinu bóle zupełnie ustąpiły apetyt powrócił

Minna Rose



Lückerdorf 79. Po Ka-
menz i Sa. d. 10.9.30.

Od dłuższego czasu cierpiałem na bóle w krzyżu, hemoroidy i kurecze w tydkach. Dlatego kazałem sobie przysłać Fregalin. Muszę stwierdzić, że skuteczność przewyższyła moje oczekiwania. Cierpienia zupełnie ustąpiły, ogólne samopoczucie jest również bardzo zadawalające.

Oskar Hentschel.



Berlin, Rechendorf, Werst.
Str. 20, H5, 80
24. 11. 30.

Skończyłem w tym roku 68 lat i w swoim czasie cierpieć przeszło 30 lat od złego trawienia, bóle powtarzały się co noc, odbierając mi sen. Już po użyciu próbki Fregalinu uczułem znaczną ulgę i stwierdziłem poprawę, no-
głem sypiać bez bólów. Mogę zatem preparat Pański śmiało polecać.

A. Fürst.



Mannheim G. 7. No. 42.
d. 6. 4. 30

Stwierdzam, że w listach dziękczynnych które WPa-nowie otrzymali nie ma przesady, bodaj przeciwnie. Byłem bardzo chory. Mój system nerwowy był zniszczony, ręce i nogi mi drżały, apetytu nie miałem, byłem, stale zmęczony chwilami byłem nawet nie pełna rozumu. Mój stan zdrowia znacznie się polepszył dzięki Fregalinowi. Byłem stale w stanie chorobliwej bojaźliwości. Wszystko to minęło. Czuję się jak nowonarodzony. Z podziękowaniem z całego serca kreślę się

Hans Teichman.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

Próbną paczkę „Fregalinu“

łącznie ze

ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA

Napiszcie zaraz dopóki nie są jeszcze rozchwytywane adr.:

Dr. med. H. Schulze,

G. m. b. H.

BERLIN-CHARLOTTENBURG 2-3939

załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk)

Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki „Fregalinu“ — środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko

Zawód

Miejscowość

Ulica

Obwieszczenie.

Imienna lista płatników podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 wyłożona jest do publicznego wglądu w ratuszu pokój 12 na przeciąg 4 tygodni. Chojnice, dn. 21. IV. 1931 r.

Magistrat

Licytacja przymusowa

W piątek, 24. bm. sprzedam najwięcej dające mu za gotówkę

w **M. Chelmach** w sołectwie o godz. 8-mej 2 bryczki

w **Brusach** w lokalu A. Kiedrowskiego o godzinie 11-tej

2 bryczki w dobrym stanie, 1 maszynę do pisania, 1 kanapę, około 10 cbm. desek 25 mm,

w **Czyżkowach** w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 13-tej

1 sanie, 1 rower, 1 szafę

w **Mielkale** na sołectwie o godz. 15-tej

1 kanapę
Winkowski
komornik sądowy 3003

Kartofle

obficie rodzące, ryche (Kaiserkrone i Rosofolia P. S. G.) oddaje

Małejność Grunowo

Walne Zebranie

Urzędniczej Spółdzielni Budowlanej w Chojnicach

odbędzie się w sobotę 9 maja 1931 o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Węsierskiego ul. Batorego nr. 1.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1930
 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 3. Przedłożenie i przyjęcie bilansu za rok 1930, udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysku
 4. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej
 5. Zmiana statutu
 6. Wolne wnioski bez uchwał.
- Bilans oraz rachunek zysku i strat jest wyłożony w biurze Spółdzielni.

Rada Nadzorcza
L. Wysocki, prezes.

Tapety

w wielkim wyborze ostatnie nowości

poleca

Księgarnia
Dziennika Pomorskiego.

KINO NOWOŚCI

Dziś w środę dn. 22 bm. o godz. 8.15

Prześlizny film miłosny pełen napięcia dramatycznego pod tyt.

Melodja Serc

Malownicze tło puszczy węgierskiej pięknego Budapesztu. W rolach głównych sławy ekranu, jak

Dita Parlo-Willy Fritsch

Ceny zwykłe Ceny zwykłe

Od czwartku

Prawo meża

z Billie Dove i Rod La'Roque

Wydzierżawiamy skrzynki depozytowe (safes) pod kontrolą dzierżawcy. Wypożyczamy bezpłatnie skarbonki domowe.

Bankverein Chojnice

Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Chojnicach.

Zgubioną

ksiażeczkę wojskową

na nazwisko **Bronisław Szydłowski**

unieważniam.

Sprzedam z powodu śmierci ś. p. mego męża obszerny

dom mieszkalny

z ogrodem. Położenie nadaje się na miejsce wycieczkowe. Sprzedam także zabudowania gospodarcze z kompl. inwentarzem około 80 mórg ornej ziemi i 20 mórg łąki.

Marta Brzoskowska właśc. tartaku, Brusy, pow. Chojnice.

Drzewa

jesionowe od 2—3 mtr wysokie, oddam w większych ilościach. **Wojtawicz** Jerzmionki p. Ogorzeliny.

Dwa pokoje i kuchnia

do wydzierżawienia. — Gdzie, wskaże eksp. Dzien. Pom.

Czego ty człeczce szukasz?

Chcesz coś zanotować? —

Czy nie masz papieru, ołówka lub trzymadła?

Zaden człowiek nie będzie czy to w podróży, czy w szkole, biurze narażony na stratę czasu i daremne szukanie, jeżeli natychmiast uda się do przedstawicielstwa wiecznych piór Montblanc w Chojnicach

L. Rasch i tam zaopatrzy się w **wieczne pióra i ołówki Montblanc**

Ludwik Rasch

— Chojnice. —

Wieczne pióra (złote) **Montblanc** 14 karatowe we wszystkich szerokość. w cenie

8,75 zł. 11,50 zł. i 17,50 zł. itd.

Wieczne ołówki **Montblanc-Style.**

